

Przypuszczam, że *Botrytis tenella*<sup>1)</sup> nie był jedyną przyczyną całej epizootji; obok niego zapewne działały inne chorobotwórcze mikroorganizmy.

Pozostaje jednak stwierdzonem, iż motyle „gammy“ jak i *Ph. sticticalis*, noszą w sobie zarazki choroby dziedzicznej i nie składają jaj lub czynią to w pojedynczych wypadkach, gdy zarazek w nich nie dostatecznie się rozwinął. Ta choroba spowodowała niepłodność samic motyla oraz wypadnięcie drugiej generacji w miejscowości objętej epizootją.

Co do zwierzęcych pasorzytów, to wobec masowego zniszczenia lnianki, spowodowanego epizootją, mało mogłem je obserwować. Z poczwarek wylęgły się *Pimpla instigator* F. (Ichneumonidae), oraz muchówka *Exorista vulgaris* Mg.

## SPRAWOZDANIA Z ZEBRAŃ MIESIĘCZNYCH

P. Z. E. 1923 r.

[COMPTES-RENDUS DES SÉANCES MENSUELLES  
DE SOC. POL. DES ENTOMOLOGISTES DU 1923].

I. 8 stycznia (Walne Zgromadzenie).

Wśród licznie zebranych gości, między którymi znajdowali się zaproszeni przedstawiciele instytucji i towarzystw naukowych lwowskich, otworzył zgromadzenie zastępca przewodniczącego prof. Łomnicki i udzielił głosu prof. Tokarskiemu, który powitał powstały z przeobrażenia się Sekcji Entomologicznej Związek imieniem Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika i złożył życzenia pomyślnego rozwoju na ręce obecnego Zarządu.

Następnie przewodniczący prof. Mokrcecki wygłosił odczyt

<sup>1)</sup> Ciekawem jest, iż Dr. J. Ritzema Bos, który obserwował *Plusia gamma* w Holandji, próbował szczepić spory *Botrytis tenella* gąsienicom gammy, lecz te okazały się odpornymi względem tego grzybka. (Patrz: Kurze Mitteilungen über Pflanzenkrankheiten und Beschädigungen in Niederlanden in den Jahren 1892 und 1893. Von Dr. J. Ritzema Bos. „Zeitschrift für Pflanzenkrankheiten“. IV. Band. 1894 J. p. 218-220. Naturalnie, iż ujemny rezultat szczepienia *B. tenella* gąsienicom „gammy“ nie świadczy, iż one są odporne. Wszak i szczepienie gąsienicom *L. monacha* bardzo zakaźnej kryształicy nie często udawały się Metzgerowi, Müllerowi i innym, jednak z tego nie wynika, iż gąsienice mniszki są „odporne“ względem kryształicy.

p. t. „Znaczenie owadów w gospodarstwie przyrody i człowieka“, ilustrowany obficie przy pomocy epidiaskopu. Na wstępie przewodniczący złożył podziękowanie P. Tow. Przyr. im. Kopernika za życzliwe popieranie b. Sekcji Entomologicznej w czasie jej dwuletniej działalności w łonie macierzystego Towarzystwa.

Po wykładzie przedstawił prof. Mokrzecki znane z pierwszego zeszytu za r. b. Pisma rezolucje zjazdów w Bydgoszczy i Warszawie, nad którymi wywiązała się dłuższa dyskusja zakończona podaną tamże uchwałą. Nakoniec powzięto uchwałę w sprawie wkładek członkowskich, ogłoszoną również w pierwszym zeszycie.

II. 5 lutego.

Dr. Świątkiewicz pokazuje motyle zebrane w ubiegłym sezonie w Worochcie.

Prof. Łomnicki: O amblypygji u chrząszcza majowego.

Kuntze: Nowe dla Polski i rzadsze chrząszcze z Podola.

Ciszkiewicz: Przyczynek do fauny chrząszczy polskich (odcz. sekretarz). 1. *Cicindela maritima* Latr. Łomnicki w „Wykazie“ podaje ją jako *C. hybrida* L. v. *maritima* Latr., a w adnotacji: Bor. Reitter („Fauna Germanica“) zaznacza, że spotyka się tylko na gruncie słonym, nad morzem Północnym i Bałtyckim, Schwytalem 1 egz. w Zeraniu pod Warszawą 8. V. 1922 na wydmach piaszczystych, gdzie występuje b. licznie *Cic. hybrida*. 2. *Dolichus halensis* Schall. a. *triangulatus* Schilsky. Różni się od formy typowej obecnością czerwonej trójkątnej podłużnej plamy koło przedniej części szwu. (Reitter „F. G.“). Łomnicki nie wykazuje tej odmiany, natomiast Tenenbaum podaje ją dla Ordynacji Zamoyskiej, Weissberg dla ok. Płocka. 1 egz. ♂ schwytalem pod kamieniem na wilgotnej łące pod Wilnem 12. VII. 1922. 3. *Ptinus (Cyphoderes) raptor* Sturm. 2 egz. ♀ zebrałem 8. IV. 1922 na ścianie domu w maj. Zakrzewszczyzna z. nowogródzkiej pow. Wołoszyn. „Wykaz“ podaje: Sil. Bor.; Tenenbaum podaje dla Ordynacji Zamoyskiej. 4. *Rhamnusium bicolor* Schrnk. a. *glaucopterum* Schall. 1 egz. wraz z egz. ubarwionym normalnie zebrałem 14. VI. 1922 na pniu starej topoli w ok. Warszawy przy szosie Grójeckiej. „Wykaz“ podaje: Pos. 5. *Pachyta quadrimaculata* Lin. Dość liczny w lipcu w ok. Wilna na kwiatkach, zwłaszcza jeżyny i tawuły. W r. 1920 zebrałem 2 egz. (1. i 6. VII.), w r. 1922 6 egz. (między 5. i 15. VII.), z tych jeden zbliżony do *ab. bima-*

*culata* Schh., gdyż przednie 2 plamy na okr. są małe, punktowate. Łomnicki podaje: Carp.; Hildt ponadto zaznacza, że zdarza się na wyżynie Kieleckiej (Złoty Potok, Ojców) oraz na północy (nad jez. Wigry) — na równinach Kujaw, Mazowsza i Podlasia niema go wcale; Tenenbaum zbierał go w maju i sierpniu w Ordynacji Zamoyskiej. 6. *Copris lunaris* Lin. v. *corniculatus* Muls. Reitter („F. G.“) opisuje go tak: „małe niedorozwinięte ♂ mają zupełnie krótki zaostroszony róg na głowicy, oraz przedplecze jak u ♀“ Łomnicki nie zamieszcza tej odmiany w „Wykazie“. Zebrałem 3 egz. w ok. Warszawy w maju 1922 r., z tych jeden stanowi b. charakterystyczną postać przejściową między odmianą tą i ♂ normalnym, ze względu na długość rogu i ukształtowanie przedplecza. 7. *Tropinota hirta* Poda. a. *senicula* Mén. Odmiana ta wyróżnia się całkowitym lub prawie całkowitym brakiem białych plam na pokrywach (Reitter „F. G.“). Łomnicki nie podaje tej odmiany. P. Stöckl w zesz. I. „Pol. Pism. Entom.“ (str. 24) wyszczególnia ją, jako nową dla fauny Polski, z okolic Lwowa. Dodam, iż zebrałem 2 egz. a. *senicula* Mén (8. V. i 4. VI. 1922) pod Warszawą, z tych jeden ma białe plamki na pokrywach ledwo zaznaczone, drugi jest ich całkowicie pozbawiony.

Po referatach podaje przewodniczący do wiadomości zebranych ostateczny skład Komisji Rewizyjnej wybranej na zebraniu konstytuującym P. Z. E. z dn. 4. XII. 1922: Prof. inż. A. Kozikowski, Dr. E. Mazur i inż. J. Romaniszyn.

III. 5 marca.

Dr. Świątkiewicz demonstrował preparaty penisów dwu gatunków motyli: *Ephyra punctaria* L. i *quercimontaria* Bastlb., które na tej podstawie dają się łatwo odróżnić. Następnie dał przegląd budowy aparatu kopulacyjnego samców tego rodzaju podług pracy Bastelbergera.

Romaniszyn podał sprostowania do pracy Stöckla: Motyle rzadsze i nowe, zebrane w ll. 1911—1921 i t. d. Cz. III, i Kauckiego: Nowe dla Europy i Małopolski aberacje motyli większych.

Feifer: Nowe chrząszcze dla ziem polskich (odcz. sekr.).

Dr. Mazur: *Pteroloma forsstroemi* Gyllh. w polskich Tatrach. Literatura entomologiczna podaje jako miejsce pobytu *Pteroloma forsstroemi* Gyllh. brzegi rwących, górskich potoków, gdzie

ma w dni dżdżyste i słotne kryć się, jak martwa, wśród szutru i kamienia, w dni zaś słoneczne i ciepłe szybko biegać i żwawo uganiać za żerem.

Ciekawy ten chrząszcz, relikw lodowcowej epoki, budził zdawną mą ciekawość, zwłaszcza, że nie mogłem go przez szereg lat wyszukać w jego właściwym legowisku, mimo, iż z okazji mych poszukiwań za niestrudkami, pracowałem wiele nad brzegami górskich potoków.

W zbiorze tkwił tylko jeden okaz okartkowany „Tatry lipiec“, bez żadnych zgoła dalszych notatek. To było nieco za mało, by na przestrzeni, jaką zajmują Tatry, i w warunkach ekologicznie tak różnolitych, wyszukać zwierzátko długości siedmiu milimetrów. Dzięki jednak uprzejmości inż. Stobieckiego otrzymałem wskazówki, które mi pozwoliły wreszcie trafić do matecznika, kryjącego tę piękną omarlicę.

Okazało się, że próżne są poszukiwania nad brzegami potoków i że trzeba jej szukać nad brzegiem górskich jezior tatrzańskich, jak Czarny Staw pod Kościelcem, Morskie Oko, Zielony Staw Gąsienicowy i t. d. Ale i tam, nawet w najpiękniejsze dni słoneczne, jest tak dobrze ukryta, że można kilka par podeszew zużyć wydeptywaniem granitowych perci prowadzących do tych jezior, a nie zaznać rozkoszy zobaczenia tajemniczej jeziornicy. Trzeba wyszukać nad brzegiem jeziora miejsce, gdzie zielona darń styka się bezpośrednio ze zwierciadłem wody i tam rozpocząć poszukiwania. A praca to żmudna i ciężka.

Naprzód przy pomocy ciupagi lub łopaty musi się tuż przy zwierciadle wody zerwać na pewnej przestrzeni kożuch darni i odrzucić go na bok, by nie przeszkadzał w dalszej pracy i nie stanowił schowku dla upatrzonej zwierzyny. Potem należy odgarnąć cienką warstwę mokrego piachu, pod którym kryją się już zwykle kamienie wielkości silnej pięści. Kamienie te, ociekające zimną, łak łód, wodą, tkwią w czarnej ziemi zmieszanej z drobnym piaskiem a wśród nich właśnie ma swoje kamysze *Pteroloma*. I teraz, jeżeli tylko miejsce dobrze obrane, można być pewnym, że się z próżnemi rurkami nie wróci do domu. Trzeba tylko kamienie jeden po drugim wyjmować i wrzucać do wody, a za każdym razem wypłynię na powierzchnię kilka okazów błyszczącego jak emalia chrząszczyka, wiosłującego niezdarnie delikatnemi odnóżami.

Jest to *Pteroloma forsstroemi* Gyllh.

Obecną jej właściwą siedzibą jest daleka północ. Od najdalejszych krańców Skandynawji ciągnie się jego dziedzina na wschód przez północny skrawek Rosji, przez Syberję aż do kraju Kamczadaków, a dalej obejmuje północną krawędź lądu amerykańskiego, tworząc wąski pas, okalający pierścieniem biegun północny a przerywany tylko wodami oceanów. Za czasów epoki lodowcowej pas ten był znacznie szerszy i sięgał ku południowi w Europie środkowej po Sudety i Karpaty, a na wschodzie po Kaukaz. Teraz, kiedy ze zmianą klimatu pierścień się zwężył i cofnął swoją południową krawędź daleko ku północy, pozostały w górach tylko małe strzępki dawnego zasięgu, odosobnione oazy z arktycznym klimatem, które, jak „arka przymierza między dawnymi i młodszymi laty“ kryją u siebie ten relikw dawno minionej przeszłości. Chociaż ze wzmianek w literaturze można wnioskować, że *Pteroloma forstroemi* Gyllh. — proponuję polską nazwę jeziornica — pędzi tryb życia taki, jak większość niestrudków, że więc lubi światło i ciepło promieni słonecznych, nie spotkałem jej nigdy inaczej, jak w warunkach wyżej opisanych i dlatego jestem skłonny do przypuszczenia, iż jest raczej zwierzęciem nocnym i na żer wychodzi dopiero po zachodzie słońca, we dnie zaś spoczywa ukryta głęboko w wiecznie ciemnych, wilgotnych i zimnych szczelinach, kilkanaście centymetrów poniżej powierzchni ziemi.

Oprócz niej, jeżeli szczęście dopisze, wpaść może tam w rękę *Blethisa multipunctata* L., *Trechus rubens* F. lub *ampliocollis* Fairm. często *Pterostichus negligens* Sturm i jeszcze niejedna dobra góraska forma, która się tam zabłąkała, polując lub może szuka schronienia przed prześladowcą. Wnet słoik będzie pełny i wówczas należy zburzony teren ile możności wyrównać, by najmniej zostało śladów pobytu entomologa, zdrętwiałe od zimna i podrapane o ostre krawędzie granitów ręce umyć, okaleczenia zalać jodyną i spieszyć do najbliższego schroniska, gdzie posiłek będzie z pewnością znakomicie smakował.

Zakopane, w lipcu 1922 r.

IV. 7 maja.

Noskiewicz pokazuje nowe dla Polski gatunki żądłówek z Podola.

Kuntze: Rasy *Carabus cancellatus* Ill. na ziemiach polskich.

V. 4 czerwca.

L. i M. Masłowscy: Nowe odmiany motyli większych (odcz. Dr. Świątkiewicz).

Dr. Minkiewicz: O masowym pojawie błyszczki jarzynówki (*Plusia gamma* L.) w 1922 r. w Wileńszczyźnie (odczytał sekretarz).

Po referatach zapadła jednomyślna uchwała w sprawie podwyższenia wkładki członkowskiej za rok bieżący do 2 złp. według kursu złotego, obowiązującego w dniu płacenia lub przekazywania wkładki. Członkowie, którzy uiścili wkładki za r. bież. w dotychczasowej wysokości lub z nadwyżką na rachunek podwyższenia teje, płacą różnicę między nowoustaloną wkładką a wpłaconą dotychczas kwotą.

Powyzsza uchwała została powzięta na mocy zastrzeżenia, które Walne Zgromadzenie z dn. 8 stycznia br. uczyniło przy ustalaniu wysokości wkładki członkowskiej za r. 1923.

Równocześnie ustalono prenumeratę Polskiego Pisma Entomologicznego dla nowych prenumeratorów na 3 złp. rocznie.

---

## REFERATY.

**Dr. H. Karny:** *Der Insektenkörper und seine Terminologie.* Wien 1921. 8°. 92 pag. mit 45 Abbildungen. A. Pichlers Witwe & Sohn. Wien V. Margaretenplatz 2.

Praca wyczerpująca i dla początkujących zbieraczy owadów wszystkich rzędów niezbędna. Autor omawia na wstępie ciało owada w ogóle, opisuje szczegółowo wszystkie części tegoż, dodając 15 rycin, w dalszym ciągu omawia przeobrażenie u wszystkich rzędów owadów, rysuje ciała Diplura, Collembola i Thysanura, zaś w drugiej głównej grupie owady skrzydlate z rysunkami skrzydeł, używając przy rozgałęzieniu żeberek skrzydeł terminów Comstoka; w końcu omawia autor historję rodową owadów, dodając rysunek *Stenodictya lobata* z formacji węglowej. Następuje terminologia przy opisie używanych wyrazów na 32 stronach w porządku alfabetycznym.

F. Schille.

---